



**Idee mają konsekwencje,  
czyli  
Róża Luksemburg  
i jej poglądy**

## Socjalizm w Polsce a postawa Róży Luksemburg

---

Socjalizm polski ulega w tym czasie [za Piłsudskiego] rozłamom. Inteligencja żydowska w tym socjalizmie, typu **Róży Luksemburg**, **nie tylko nie chce hasła niepodległości, lecz uważa, że państwo polskie – gdyby powstało – byłoby czynnikiem reakcyjnym w Europie. Pod tym względem Róża Luksemburg dobrze przewidywała, bo gdyśmy powstałi jako państwo, byliśmy popierani przez konserwatystów angielskich, przez prawicę francuską, byliśmy wałem ochronnym Europy przed bolszewizmem**<sup>1</sup>.

Władysław Studnicki jako jeden z pierwszych najwybitniejszych polskich socjalistów podążył szlakiem wiodącym ku myśli niepodległościowej. Odwiedzając kraje europejskie napotkał m.in. niemieckich robotników, którzy protestowali przeciw polskiej imigracji, albo czeskich i żydowskich proletariuszy zapytujących go, kiedy wreszcie Rosja zniszczy „reakcyjną agitację o jakiejś Wielkiej Polsce”. Doszedł wtenczas do wniosku, iż, cyt. „solidarność międzynarodowa proletariatu jest błagą”, a refleksją tą podzielił się ze swymi towarzyszami na łamach... socjalistycznego i marksistowskiego „Przedświtu” (w którym – warto dodać – **zajadłe zwalczał antypolonizm i moskalofilstwo Róży Luksemburg**, zwłaszcza w artykule: „*Ugodowy socjalizm*” z 1897 roku)<sup>2</sup>.

Próbie wykorzystania ruchu socjalistycznego w polskim interesie [Piłsudski] podjął już w roku 1896. Był wtedy przedstawicielem PPS na IV kongresie Międzynarodówki Socjalistycznej (wraz z Ignacym Mościckim, Ignacym Daszyńskim i innymi). Zaproponował delegatom przegłosowanie wniosku o poparcie przez Międzynarodówkę walki Polaków o niepodległe państwo. Prawie się udało! Wniosek poparł nawet Karl Liebknecht, późniejszy przywódca komunistów niemieckich. **Przeciwna była Róża Luksemburg, dla której postulat niepodległości Polski był „utopijny” i miał rzekomo szkodzić całemu ruchowi socjalistycznemu. W Polsce sowieckiej komuniści uczynili z niej świetlaną postać historii Polski. Była patronką ulic, szkół zakładów pracy. W tym samym czasie imię Józefa Piłsudskiego wymazano z życia publicznego, można było o nim pisać tylko źle**<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Stanisław Cat-Mackiewicz, *Piłsudski - Konrad Wallenrod socjalizmu polskiego* [w:] *Historii Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*, <http://rebelya.pl/post/5042/stanislaw-cat-mackiewicz-pisudski-konrad-wallenr>.

<sup>2</sup> Daniel Kitaszewski, *Parę słów na obronę Marszałka*, <http://szturm.com.pl/index.php/miesiecznik/item/19-pare-slow-na-obrone-marszalka>.

<sup>3</sup> Piotr Szubarczyk, *Wybrał gniazdo orla...*, <http://wolnapolska.pl/index.php/item/12-maja-1935.html>.

## Nacjonalizm Róży Luksemburg

---

Słowo to pochodzi z języka francuskiego i pierwotnie oznaczało w naszym kraju „rodaka”, a dopiero Róża Luksemburg nadała mu znaczenie obelżywe.

Można z tego wnioskować, że celem pomysłów Róży Luksemburg **było zniszczenie Polski i Polaków, odebranie nam prawa do niepodległości i do własnego życia narodowego (a także zniszczenie w podobny sposób innych europejskich narodów).**

Komunistyczne idee Róży Luksemburg – a zwłaszcza tę jej ideę, wedle której wszystkie nasze interesy narodowe powinny być podporządkowane interesom jednego potężnego i wszechmocnego państwa – Unii Europejskiej. Państwa, które stanie się ostatecznie – o czym właśnie marzyła i co przewidywała Róża Luksemburg – państwem komunistycznym.

O tym, że Komunistyczna Partia Polski nie chciała odstąpić, wbrew wyraźnym poleceniom Dzierżyńskiego i Stalina, od tak zwanego „błędu luksemburgizmu”, można się dowiedzieć z każdego podręcznika historii ruchu robotniczego, więc tym nie będę się tu zajmować. Jeśli zaś chodzi o duchowy spadek po Róży Luksemburg, to sprawa wygląda tak. **Róża Luksemburg uważała, że małe państwa i małe narody, ze względu na ograniczone możliwości zbytu swoich produktów, nie mogą być samowystarczalne ekonomicznie, a więc muszą zniknąć – muszą zostać wchłonięte przez wielkie państwa i wielkie narody.** Jak przewidywała tak zwana Bezsmiertnaja Roza (Nieśmiertelna Róża), **te wielkie narody utworzą w Europie – jeszcze w epoce kapitalizmu -jedno wspólne, kapitalistyczne państwo, które po zwycięstwie rewolucji proletariackiej stanie się państwem komunistycznym.** Stąd brała się odraza Róży Luksemburg, może nawet jej nienawiść, do małych narodów, takich jak Polacy, Gruzini czy Łotysze – samym swoim istnieniem przeszkadzały one bowiem w powstaniu tego wielkiego państwa przyszłości. Dlatego właśnie w roku 1905 **uznała ona program odbudowy Polski niepodległej za „mystyfikację, obliczoną głównie na zdziczenie umysłowe w sferach nacjonalistycznej inteligencji polskiej”.** To tylko jeden z wielu cytatów, jakie można by tu przytoczyć. Jak od razu widać, ta teoria Róży Luksemburg, przewidująca powstanie europejskiego państwa przyszłości jest obecnie podstawą istnienia Unii Europejskiej, jej fundamentalną ideą<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Jarosław M. Rymkiewicz, *Rymkiewicz kontra „duchowi spadkobiercy KPP”*. Historia procesu, <http://hej-kto-polak.pl/wp/?p=3629>.

## Biogram

---

Początkowo działała w PPS, a następnie od 1983 roku założyła partię SDKP przekształconą w 1900 roku w SDKPiL. Od 1898 roku przebywała w Niemczech, a chcąc uzyskać obywatelstwo niemieckie, wyszła za mąż za niemieckiego anarchistę Gustawa Lubecka. Należała do przywódców SPD i uczestniczyła w obradach II Międzynarodówki. Kwestionowała polskie dążenia niepodległościowe uzasadniając ich irracjonalność racjami ekonomicznymi. Była feministką i pacyfistką. **Według Luksemburg powstanie styczeniowe zostało wywołane przez szlachtę polską, aby utrzymać pańszczyznę i stłumić rozwój burżuazji.** Od 1907 roku prowadziła działalność w Niemczech, lansując koncepcję masowych strajków jako drogi dla rewolucji i obalenia kapitalizmu przemocą<sup>5</sup>.

## Poglądy na gospodarkę

---

### Socjalizacja społeczeństwa<sup>6</sup>

Ale dla nas, socjalistów, władza polityczna jest tylko środkiem. Celem, do osiągnięcia którego musimy posłużyć się władzą, jest **przebudowa od podstaw całych stosunków gospodarczych.**

Dziś całe bogactwa: największe i najlepsze posiadłości ziemskie, kopalnie i zakłady, podobnie jak fabryki, należą do paru junkrów i kapitalistów. Wielka masa robotników za ciężką pracę otrzymuje tylko skąpy zarobek, wystarczający ledwo by przeżyć. **Bogacenie się paru nierobów jest celem dzisiejszej gospodarki.**

Wszystkie społeczne bogactwa, własność gruntowa i ziemia, wraz ze wszystkimi skarbami, które skrywa w swoim łonie, wszystkie fabryki i zakłady muszą jako wspólne dobro ludu zostać odebrane z rąk wyzyskiwaczy. **Pierwszym obowiązkiem jaki spoczywa na prawdziwej władzy robotniczej jest, z pomocą różnych narzędzi władzy [*Machtsprüche*], uczynić najważniejsze środki produkcji własnością narodową i poddać kontroli społecznej.**

W socjalistycznej gospodarce wszystko to musi się zmienić. **Zniknie prywatny przedsiębiorca.** Produkcja nie będzie służyć już dłużej temu, by bogaciły się jednostki, lecz będzie zapewniać ogółowi zaspokojenie wszystkich potrzeb. Zgodnie z tym, wszelkie fabryki, zakłady i gospodarstwa rolne muszą całkowicie przekształcić swoje cele i sposób funkcjonowania. **Przemysły luksusowe, które dostarczają dziś bogatym nierobom świecidełek, również muszą zniknąć,** tak jak i osobista służba.

---

<sup>5</sup> <http://www.bliskopolski.pl/leksykon/roza-luksemburg/>

<sup>6</sup> Artykuł ukazał się pierwotnie na łamach dziennika „Hamburger Volkszeitung” (wydanie z dn. 28 grudnia 1918).

# Jaki charakter rewolucji?

---

## Co robią przywódcy?<sup>7</sup>

To właśnie w walce masy muszą nauczyć się walczyć, nauczyć się działać. I to jest dziś wyczuwalne: **berlińscy robotnicy** w dużym stopniu nauczyli się działać, **pragną zdecydowanych czynów, klarownych sytuacji, [użycia] radykalnych środków**.

Działać! Działać! [Działać] odważnie, z determinacją i z konsekwencją – to psi obowiązek i powinność reprezentantów rewolucji i prawdziwych przywódców partii socjalistycznej. **Rozbroić kontrrewolucję, uzbroić masy, obsadzić wszystkie posterunki. Działać szybko!** Rewolucja zobowiązuje. W [perspektywie] dziejów świata jej godzina liczy się za miesiąc, a dzień za rok. Organy rewolucji muszą być świadome swych najwyższych obowiązków!

Optyka przyjęta przez Różę Luksemburg zachowuje do dzisiaj sporo aktualności i może stanowić **inspirację dla ruchów dążących do radykalnej zmiany społecznej**.

**Rozproszone strajki, bunt, protesty i rewolucje stanowiły dla niej kolejne ogniwa tego samego łańcucha**, niezależnie od miejsc, w których zachodziły. W tym sensie rewolucja 1905 roku była nie tylko wydarzeniem rosyjskim, ale przede wszystkim kolejnym etapem toczącej się w globalnej skali walki z kapitalizmem.

## Rewolucja w Rosji

Dla nas jako partii rewolucyjnej, **każda rewolucja**, której jesteśmy świadkami, **stanowi skarbnicę doświadczeń historycznych i politycznych, które winny poszerzać nasz duchowy horyzont, czynić nas dojrzałszymi dla osiągnięcia naszych ostatecznych celów, realizacji własnych zadań**.

## Taktyka rewolucji

**W czasach rewolucyjnych klatka „prawności”, „legalności” zostaje rozerwana, jak kocioł pękający od nadmiaru pary, i walka klasowa wyrwa się na zewnątrz, naga, nieskrępowana niczym**. Ekonomicznie i społecznie burżuazja panuje naturalnie dziś podczas rewolucji, jak i przedtem, gdyż w jej posiadaniu są narzędzia produkcji, do niej przystosowane jeszcze całe życie społeczne. Ale politycznie i prawnie panowanie dotychczasowej władzy rządowej, absolutyzmu, jest zniesione i walka proletariatu ma możliwość objawić się w całej swej potędze.

## Rok rewolucji

Wyrzec się demonstracji, wyrzec się protestowania masowego przeciw panującemu gwałtowi i zbrodniom despotyzmu proletariatu nasz nie może, jak się nie może wyrzec powietrza.

---

<sup>7</sup> Artykuł opublikowano pierwotnie w berlińskim „Die Rote Fahne” (nr 7, 7.01.1919).

# Róży Luksemburg stosunek do niepodległej Polski

---

Teoria polityczna Luksemburg była zawsze formułowana w odpowiedzi na konkretne problemy, które wiązały się z jej politycznym zaangażowaniem. Przede wszystkim była to tzw. kwestia narodowa, walki rewolucyjne 1905 roku, zagadnienie strajku powszechnego i polemiki w obrębie SPD.

## Koniec narodowego państwa polskiego

Podstawowa linia sporu, jaki toczył się między PPS a SDKP (potem SDKPiL), dotyczyła możliwości sprzęgnięcia postulatów socjalistycznych z narodowymi i niepodległościowymi, samej możliwości odbudowy niepodległej Polski i jej konsekwencji dla robotniczej walki o socjalizm.

Głównym przesłaniem jej wczesnej rozprawy *Die Industrielle Entwicklung Polens*<sup>8</sup> była **teoria „organicznego wcielenia”** wskazująca na **postępujące i nieodwracalne powiązanie ekonomiczne terenów Polski z państwami zaborczymi** – kapitalizm rozwijał się na terytoriach podzielonych i wytworzył szereg relacji gospodarczych (rynki zbytu, import surowców), które utrudniają ponowne scalenie tych regionów w jedno państwo, które musiałoby zbudować nową gospodarkę.

Wedle Luksemburg, carat czerpie siłę z wewnętrznych stosunków w samej Rosji, ale i z sytuacji zewnętrznej – jest potęgą geopolityczną i pacyfikatorem ruchów rewolucyjnych, obrońcą reakcji w Europie. Burżuazja z kolei gra niewspółmierną do swojej liczebności rolę właśnie dzięki caratowi. Taki sojusz kapitalizmu z absolutyzmem ma charakter aberracji; „*zmuszony do popierania kapitalistycznej gospodarki carat podpłouje własnymi rękami drzewo, na którym siedzi*”<sup>9</sup>, targają nim sprzeczności, więc ostatecznie dynamika ekonomiczna musi przynieść upadek reżimu. Stąd odbudowa polskiego państwa narodowego nie ma tu nic do rzeczy. Rosja nie jest już zastałym krajem gospodarki naturalnej. Wielkoprzemysłowy proletariatus, z którym carat „*przymierza zawrzeć nie może, ani czynić [...] ustępstw bez ofiarowania [...] swej głowy*”<sup>10</sup>, nie może walczyć przeciwko polityce wojen i zaborów inaczej niż przez obalenie kapitalizmu. Są to zjawiska jemu właściwe, więc nie można ich usunąć bez jego zakwestionowania. **W zaistniałych warunkach nie ma zatem możliwości realizacji programu niepodległościowego („socjapatriotycznego”) – wysuwanie żądań bez możliwości choćby częściowej ich realizacji jest absurdalne i należy z nich zrezygnować, by nie rozpraszać sił i nie wyłamywać z frontu walki proletariatus Cesarstwa Rosyjskiego.** Jakiegokolwiek powstanie zbrojne jest skazane na pora-

---

<sup>8</sup> R. Luksemburg, *Rozwój przemysłu w Polsce*, Warszawa 1957.

<sup>9</sup> Też, *Kwestia polska na międzynarodowym kongresie w Londynie*, [w:] *Wybór pism*, t. 1, Warszawa 1959, s. 48.

<sup>10</sup> Ibidem.

żkę i nie uda się zbudować ogólnonarodowego frontu wokół sprawy niepodległościowej, ponieważ burżuazja czerpie zbyt duże korzyści ekonomiczne z podległości carowi (rynków zbytu w całym cesarstwie i „sojusz z carskim knutem” przeciw robotnikom). „Socjalpatriotyzm” jest szkodliwy, bo rozbija front walki robotniczej na szereg nacjonalistycznych dążeń, które nie mają szans realizacji; realizując taki program, „na miejsce zwartej walki politycznej proletariatu w każdym państwie usankcjonowano by w zasadzie rozbięcie tejże na szereg bezpłodnych walk narodowych”<sup>11</sup>. **Nawet gdyby postulaty niepodległościowe były możliwe do zrealizowania, to efektem byłaby budowa narodowego państwa klasowego.** Nie ma możliwości zbudowania wspólnoty państwowo-narodowej na innej zasadzie – zawsze opiera się ona na rozbiciu klasowym, które jest jedynie zaciemnianie solidarnością narodową. Pokazuje to zresztą historia polskich walk narodowowyzwoleńczych. Powstania narodowe upadły – miały tylko szlachecki, a nie ponadklasowy charakter. Zaangażowanie chłopów wymagałoby zniesienia pańszczyzny, co było nie do zaakceptowania dla szlachty. W końcu zrobił to jednak carat, ostatecznie udaremniając tworzenie się ogólnonarodowego łańcucha żądań niepodległościowych. **Dążenia narodowe cechowały przedkapitalistyczną drobną szlachtę, więc przypisywanie ich współczesnemu proletariatu albo – co gorsza – ich wzniecanie, to jawny anachronizm.**

*Zwracając się w kierunku odbudowania Polski jako państwa kapitalistycznego, odwróciłby się od swojego ostatecznego celu, od socjalizmu, który jest wypływem rozwoju społecznego; chcąc zaś stanąć twarzą w twarz do tego swego celu, proletariat musi się odwrócić plecami do programu odbudowania Polski*<sup>12</sup>.

Dążenia narodowe i separatystyczne mogą być postępowe, ale mogą też mieć wsteczny, reakcyjny charakter, wstrzymujący rozwój, a w konsekwencji drogę do komunizmu<sup>13</sup>. Taki charakter mają właśnie polskie postulaty „socjalpatriotyczne”.

Samostanowienie to prawo utopijne, absolutnie niemożliwe do zrealizowania. W każdym państwie są resztki narodów rozdeptanych przez historię, które teraz są reakcyjne i wsteczne, a **ich samostanowienie uniemożliwiłoby jakikolwiek rozwój**. Naukowa dialektyka wyrzeka się bożyszcz uniwersalnych wartości – demokracja, prawa człowieka czy samostanowienie narodów to historyczne twory, dzieci epoki, których nie można absolutyzować ponad sytuację dziejową<sup>14</sup>.

Narodu jako obiektywnej całości nigdy nie było: „w społeczeństwie klasowym naród jako jednolita całość społeczno-polityczna nie istnieje, istnieją natomiast w każdym narodzie klasy z antagonistycznymi interesami”<sup>15</sup>.

Wcześniejsza jedność narodowa to raczej iluzja i uzurpacja jednej grupy społecznej.

---

<sup>11</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>12</sup> R. Luksemburg, *Socjalpatriotyzm w Polsce*, [w:] *Wybór pism*, t. 1, s. 66.

<sup>13</sup> R. Luksemburg, *Kwestia narodowa i autonomia*, [w:] *Wybór pism*, t. 2, Warszawa 1959.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 135-138.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 148.

Sama kategoria narodu skrywa jego wewnętrzne zróżnicowanie i jest burżuazyjnym narzędziem ideologicznym, które legitymizuje panowanie klasowe. W różnych momentach historycznych poszczególne klasy ustanawiają się jako ucieleśnienie całego społeczeństwa: „*»Ruchy narodowe« i walki o »interesy narodowe« są to zwykle ruchy klasowe panującej warstwy burżuazji»*<sup>16</sup>.

Te czasy jednak minęły i **tak jak burżuazja schodzi ze sceny historii, tak musi ją też opuścić naród**. Takie są reguły rozwoju kapitalizmu, który zdąża prostą drogą do swojego upadku. Na horyzoncie widać już migoczącą jutrzeńkę nowego komunistycznego porządku.

Róża Luksemburg była wybitnym umysłem i jej oponenti, nawet Perl, nie mówiąc już o Wasilewskim, nie dorównują jej w jasności myśli, w sile argumentacji. Dzieje świata poszły zupełnie innymi drogami, niż to przewidywała Róża Luksemburg, wszystkie jej prorocтва zawiodły całkowicie, a jednak jeszcze dziś czytając jej polemiki odczuwamy inteligencję i talent. **Róża Luksemburg zawzięcie, zajadle, namiętnie zwalczała ideę niepodległości polskiej**. Piłsudski starał się wydostawać enuncjacje za Polską od socjalistów francuskich, niderlandzkich, angielskich, niemieckich i rosyjskich. **Róża Luksemburg, poświęcała swe siły w zwalczaniu sympatii do polskiej niepodległości w socjalistycznym świecie, w międzynarodowej prasie socjalistycznej, na międzynarodowych zjazdach i kongresach**. W swych poglądach ona (a nie Piłsudski oczywiście) jest kontynuatorką myśli Waryńskiego, do niej właściwie powinien należeć spadek po Proletariacie, który się dostał Piłsudskiemu i jego ludziom. Ona, Róża Luksemburg, rozwija i broni założeń Waryńskiego w polemice z Marksem przeciwko Polsce. Tłumaczy, że **uważanie Polski za bastion antyrosyjski i otaczanie jej z tego względu sympatią nie wytrzymuje krytyki ze stanowiska socjalistycznego**, że tego rodzaju poglądy są śmiesznym anachronizmem. Rosja jest obecnie – tłumaczy Róża Luksemburg – takim samym terenem do zdobycia dla socjalizmu jak i Polska, i sprzymierzać się z powstańczymi ideami polskimi przeciwko Rosji nie ma absolutnie żadnego sensu. **Głoszenie niepodległości polskiej spowoduje konieczność uwzględnienia narodowych żądań innych krajów: Czech, Włoch, Alzacji i Lotaryngii etc., etc., co by skrzyło międzynarodowy socjalizm na drogę zupełnie nieodpowiednią**. W zapale polemicznym Róża Luksemburg wskazuje na to, że pod wpływem narodowych haseł, pulsujących wśród socjalistów polskich, socjaliści innych narodowości także zaczynają bąkać o jakichś żądaniach narodowych, a nawet – powiada – socjaliści Żydzi gotowi stać się narodowcami. To ostatnie określa jako wiadomość „z dziedziny humorystyki”. Wreszcie – twierdzi Róża Luksemburg – związek państwowy z Rosją odpowiada interesom fabrycznego proletariatu Królestwa, a także Litwy.

Na kongresie w Paryżu we wrześniu 1900 roku Róża Luksemburg denuncjuje obecnych na tym kongresie socjalistów polskich jako socjal-patriotów. Oklaskiwana jest przez Francuzów i przez Bund, reprezentujący Żydów z Rosji i Polski. W obronie Daszyńskiego, biorącego udział w tym kongresie, powstaje Adler, wódz socjalistów austriackich. Oświadcza,

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 149.



że towarzyszy Daszyński nie jest żadnym patriotą, ale tak samo dobrym międzynarodowcem jak wszyscy zebrani. Delegaci polscy potępiają Różę Luksemburg w specjalnej deklaracji, w której między innymi czytamy:

*Zważywszy, że Róża Luksemburg w mowie wygłoszonej przed kongresem międzynarodowym spotwarzyła całe socjalistyczne stronnictwo polskie nazywając je szowinistycznym i odsądzając je od wspólności w międzynarodowej solidarności, delegacja polska na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w 1900 roku w Paryżu ogłasza Różę Luksemburg za niegodną towarzystwa socjalistów polskich i oświadcza, że jak długo nie odwoła ona publicznie swych oszczerstw, nie uważa jej za członka organizacji socjalistycznych.*

**Najbardziej dramatycznym wystąpieniem Róży Luksemburg przeciwko niepodległości polskiej była jej kłótnia z Leninem w 1903 roku.** Miało wtedy nastąpić połączenie Socjalnej Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy z partią Lenina. Delegaci Róży przybyli na zjazd i uzgodniono wszystko ku obopólnemu zadowoleniu. Ale delegaci „polscy” żądali, aby Lenin wykreślił ten punkt swego programu, który uznawał zasadę samostanowienia narodów, gdyż obawiali się, że można będzie tę zasadę interpretować w sposób korzystny dla zasady niepodległości Polski. Pryncypalista Lenin przemyśliła całą noc i nad ranem daje odpowiedź odmowną. Delegaci telegrafują do Róży: co robić? Róża Luksemburg decyduje: wracać do domu, zerwać pertraktacje. **Socjalna Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy może się połączyć tylko z taką partią socjalistyczną, która ją zapewni, że żadnej niepodległości polskiej nie będzie**<sup>17</sup>.

## Socjalizm a Kościół

---

Jest jeszcze jeden aspekt dzieła Luksemburg, o którym nigdy się nie wspomina, a który także wydaje się interesujący: jej stosunek do religii. Napisała bardzo ciekawy tekst *Kościół a socjalizm* (1905), który jest miążdzący wobec Kościołów, jednak nie wobec „pierwotnego” ducha chrześcijaństwa. Przeciwnie, Luksemburg mówi tam, że **prawdziwym spadkobiercą założycieli chrześcijaństwa, samego Chrystusa i ewangelistów oraz Ojców Kościoła jest socjalizm ze swoją krytyką niesprawiedliwości i władzy bogaczy**. Można podsumować jej argument następująco: „My, socjaliści, jesteśmy ich prawdziwymi dziedzicami – a nie obecne Kościoły pozostające w służbie kapitału i burżuazji”. Jest tam bardzo ciekawa ocena religii, nietypowa na gruncie ortodoksyjnego dyskursu marksistowskiego, która – wbrew Kościołom – ma na celu odzyskanie dziedzictwa chrześcijańskiego<sup>18</sup>.

***Kler, nie mniej ni klasa kapitalistyczna, żyje na plecach ludu, ciągnie korzyści z degradacji, ignorancji i ucisku ludu.***

---

<sup>17</sup> Stanisław Cat-Mackiewicz, *Klucz do Piłsudskiego*, <http://www.teologiapolityczna.pl/stanislaw-cat-mackiewicz-mendelson-a-pilsudski/>.

<sup>18</sup> Michael Löwy, *Demokracja i socjalizm Róży Luksemburg*, <http://www.praktykateoretyczna.pl/lowy-demokracja-i-socjalizm-rozy-luksemburg/>.